MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 12 MAJA 1943 r.

/P o r a n n y/.

I.

Dotyczące Polski.

ALLOUIS, po niemiecku, 10.V. godz.12.30.
Z Bratysławy donoszą, że słowacki minister spraw wewnętrznych Mach, przemawiając do gwardzistów Hlinki oświadczył : "Przymierze Anglji i St.Zjednoczonych z bolszewizmem jest straszliwym bestialstwem"/sic/. Zbrodnia katyńska popełniona przez bolszewików w zmowie z Londynem jest ostrzeżeniem dla ludzkości.

Godz.18.30.
Prof.Subik szef zdrowia Słowacji w Bratysławie, wygłosił odczyt o swych doświadczeniach z Katyni. Stwierdził on że niezbitymi dowodami masakry są dokumenty znalezione przy zmarłych oraz podkreślił wzruszający charakter niektórych pamiętników.

WROCŁAW, po angielsku, 10.V. godz.00.15.
Profesor medycyny sądowej i kryminologji na uniwersytecie w Agram, dr.Miloslavitch, był jednym z dwunastu znawców, którzy badali s[illegible] znalezione w lesie katyńskim. Powrócił on do Agram w sobotę. Profesor jest z urodzenia Amerykaninem i pochodzi z Oakland. Przez trzynaście lat był członkiem fakultetu medycznego na uniwersytecie Maquette w Milwaukee. Streścił on swoje wrażenia z Katyni oświadczając, że widok grobów był straszliwy i chwytający za serce nawet dla przyzwyczajonego do takich rzeczy specjalisty. Nigdy dotąd żadna powaga medycyny sądowej nie miała możności oglądania i badania takiej liczby trupów w stanie rozkładu.

NBBS, /Oś/, po angielsku, 10.V. godz.20.30.
Jakkolwiek konflikt polsko-rosyjski został troskliwie usunięty z tytułów to jednak poza kulisami daje się zauważyć wielka aktywność. Wybitni członkowie rządu polskiego przybyli dzisiaj rano do Foreign Office, gdzie pozostali przez dwie godziny i prowadzili rozmowy z ministrem Edenem i szeregiem ekspertów. Polacy okazują znaczną niechęć wobec propozycji naszego rządu, jednakowoż koła dyplomatyczne są zdania, że można im będzie wytłomaczyć konieczność zrobienia potrzebnych ustępstw. Jako pierwszy krok zmierzający do załatwienia ostatnich trudności uznać należy wywarcie nacisku na gen. Sikorskiego,by tenże zlecił nowo-utworzonemu polskiemu komitetowi na Środkowym Wschodzie zajęcie bardziej pojednawczego stanowiska. Komitet ten oświadczył, że ani jeden Polak nie może walczyć po stronie wojsk sowieckich. Władze rosyjskie wystąpiły z ostrym protestem. W Moskwie sprawa jest również przedmiotem działania. Ambasadorowie brytyjski i St.Zjednoczonych, odbyli dalsze rozmowy z reprezentantami rządu rosyjskiego. Jak donoszą w Moskwie daje się wyczuwać wiele niezadowolenia w wyniku ostatnich oskarżeń i przeciw-oskarżeń.

Gen.Sikorski stworzył dylemat dla prez.Roosevelta. Zwrócił się on z prośbą do St.Zjednoczonych, aby zajęły się opieką i interesami Polaków pozostałych w ZSSR w okresie zerwania stosunków między rządem polskim i rosyjskim. Prośba ta wprowadza Amerykanów w niezręczną sytuację, gdyż chcą oni z jednej strony utrzymać dobre stosunki z Polakami, z drugiej zaś nie chcą obrażać Rosjan. Dotąd brak

decyzji Roosevelta w tej sprawie.
Ulotki antyrosyjskie, zawierające orzeczenia międzynarodowej komisji w sprawie Smoleńska, są stale rozpowszechniane w Londynie i na prowincji a to, pomimo na szeroką skalę zakrojonego śledztwa policyjnego. Wiele wybitnych osobistości, między nimi i członkowie parlamentu, otrzymało to broszurki pocztą. Fakt ten skłania policję do wniosku, że osoby, które zajmują się tą sprawą, są lepiej zorganizowaną komórką, niż się poprzednio wydawało.

PARYŻ, po francusku, 10.V. godz.09.00.
Brytyjskie koła polityczne zajmują się ostatnim oświadczeniem Wyszyńskiego. Co szczególnie niepokoi Brytyjczyków, to fakt, że Wyszyński oskarżył polskich urzędników w ZSSR o szpiegostwo. Sowiety zazdrośnie strzegą tajemnicy w sprawach dot. ich sił zbrojnych i agenci dyplomatyczni obcych państw nie korzystają z ułatwień podróży. Dla uzyskania informacji co do stanu armii, uzbrojenia i operacji swych czerwonych sprzymierzeńców Anglo-Amerykanie często posługiwali się agentami, delegowanymi do pomocy polskim uchodźcom oraz urzędującym przy polskich jednostkach wojskowych w ZSSR. Sowiety oskarżając tych obcokrajowców o szpiegostwo i wtrącając do więzienia znaczną liczbę, mierzą wprost w swych brytyjskich i amerykańskich sprzymierzeńców. Wyszyński osłabił cios, utrzymując, że szpiegostwo miało miejsce na korzyść Niemiec.

Godz.13.00.
Według informacji z Bagdadu utworzył się tam komitet dla repatriacji więźniów polskich z ZSSR. Zadecydowano, że Polacy nie będą więcej bić się wraz z wojskami sowieckimi. /Joan Paquis w pogadance p.t. "Mr.George żartuje" próbuje sarkazmem osłabić wrażenie jakie we Francji wywołało zwycięstwo aliantów w Afryce. Stwierdza on m.in.: "Anglicy są obecnie nadzwyczajnymi żołnierzami. Dowodzą nimi generałowie o takich zdolnościach, że wobec nich blednie gwiazda generalnego sztabu, który pokonał jeden kraj za drugim, a więc Polskę, Holandię, Belgię, Francję i Grecję nie mówiąc o Anglikach, kiedy szczęście lub nieszczęście pozwoliło im znaleźć się raz lub drugi oko w oko z hitlerowskimi hordami."/

Godz.14.00.
Międzynarodowa prasa zajmuje się konfliktem polsko-brytyjskim stwierdza Joan Loustaud i cytuje następujące głosy : Amabede komentuje ostatni interwiew Stalina dla N.Y.T. w dzienniku belgijskim "Cassandre". Przypominając los państw bałtyckich mówi on : "Być może, że Stalin chce silnej Polski, lecz to o czem on myśli, to jest zbolszewizowana Polska". - "Svenska Dagbladet" w artykule na temat sensacyjnego oświadczenia Wyszyńskiego pisze: "Polityka sowiecka wobec polskiego rządu w Londynie jest nieprzeniknioną. Między oświadczeniem Stalina i oświadczeniem Wyszyńskiego istnieje zupełna sprzeczność. Można zapytać się, czy Wyszyński jest ostatnim odgłosem przemijającej burzy, czy też grzmotem nadchodzącej. W każdym wypadku rząd brytyjski przygotowuje się do opuszczenia emigrantów polskich". "Yomiuni Hochi" podziela ten pogląd i jest zdania, że W.Brytania poświęci polski rząd widmowy. Chęć porzucenia Polaków uwidacznia się również w artykule, który ukazał się w New Statesman. /Cytat zalecający Polakom dojście do porozumienia z ZSSR, gdyż inaczej nie jest możliwem udzielenie gwarancji przez W.Brytanię i Stany/. Dlatego też W.Brytania domaga się od Polski by była w dobrych stosunkach ze swym wschodnim sąsiadem.

Godz.20.00.
Z Berlina donoszą, że we wszystkich kościołach Ukrainy odbyły się msze święte za duszę Metropolity Aleksieja, zamordowanego ostatnio przez bandytów komunistycznych.

WEICHSELSENDER, po polsku, 10.V. godz.11.00.
Streszczenie oświadczenia Wyszyńskiego i odpowiedzi min. Raczyńskiego.
Wyjątki z pamiętnika oficera polskiego, który znajdował się w niewoli sowieckiej: znęcanie się bolszewików nad [illegible].

Godz.16.00.
Ogłoszono zostały wpisy do szkół powszechnych w Gen.Gub.
Na obszarze Gen.Gub. w sklepach stwierdzono brak dziczyzny.

Po rosyjsku, 10.V. godz.12.00.
Zamiast wymienienia morderców oficerów polskich Wyszyński wdał się w obszerny wywód na temat kroków rządu sowieckiego mających na celu utworzenia polskiej armii. Zarzucił on oskarżeniami polski rząd emigracyjny, twierdząc, że przedstawiciele tego rządu w Moskwie nie chcieli wysłać na front polskie siły zbrojne formowane w ZSSR. Wreszcie oświadczył, że oficjalni przedstawiciele polscy, w tem pierwszy i drugi sekretarze ambasady, zajmowali się szpiegostwem, za co zostali aresztowani i wygnani. Oświadczenie wywarło fatalne wrażenie w Londynie, zwłaszcza jego część dot. aresztowania urzędników polskich. Rząd Sikorskiego za pośrednictwem swego ministra spraw zagranicznych ogłosił, że wszystkie twierdzenia Wyszyńskiego są poprostu zmyślone. Armia polska wysłana została na Srodkowy Wschód na rozkaz Moskwy z powodu braku żywności. Polski minister spraw zagranicznych powiedział, że oskarżanie Polaków o niechęć wysłania choćby jednej dywizji na front, jest pozbawione wszelkich podstaw, ponieważ sam rząd sowiecki zdołał uzbroić tylko jedną dywizję. Oświadczenie to było szeroko komentowane przez prasę nowo-yorską. 8 maja radio nowo-yorskie nazwało Wyszyńskiego zarzut szpiegostwa zupełną fantazją. Radio nowo-yorskie podkreśliło, że Londyn zapatruje się nader pesymistycznie na widoki naprawienia zerwania między ZSSR i Polakami. Wszystko wskazuje nato, że stosunki między sojusznikami dalej się psują i niema podstaw do sądzenia, że kryzys zostanie opanowany.

BUDAPESZT, po węgiersku, 10.V. godz.03.40.
Niewątpliwie słuchacze nasi w Stanach /audycja przeznaczona jest dla Węgrów w St.Zjednoczonych/ słyszeli przez radio lub czytali w dziennikach, że po wojnie polsko-niemieckiej wiele tysięcy Polaków uszło na Węgry. Wielu z nich przebywa w Budapeszcie, gdzie mają polską wyższą uczelnię na której wykładają polscy profesorowie. Większość jednak mieszka w okręgach wiejskich, głównie w okręgu zadunajskim. Niedawno odwiedził uchodźców nuncjusz papieski Angelo Rotta. Wielu Polaków mieszka w Kadarkat, Tab, Sarvar, Mosdoc, Marcali i Boehoonye. Nuncjusz papieski odwiedzając te miejscowości stwierdził z zadowoleniem, że naród węgierski i władze z pełnym zrozumieniem i serdecznością troszczą się o uchodźców.

LAHTI, po fińsku, 10.V. godz.12.30.
Biuro Informacyjne rządu polskiego w Londynie otrzymało wiadomość, że zastępca Himmlera na Polskę Kr-ouger zabity został w nocy 2-go maja.

ZEESEN, w języku afryaans, 10.V. godz.18.00.
Według doniesień jakie dopiero obecnie nadeszły z Afryki południowej uchodźcy polscy, którzy do południowej Afryki przybyli niedawno z ZSSR przez Persję poczynili oświadczenia dot. traktowania ich w więzieniach bolszewickich. Treść ich jest niemniej straszna jak fakty wydobyte na światło dzienne wraz ze zwłokami lasu katyńskiego. Okrucieństwa jakim bolszewicy poddali bezbronnych obywateli polskich są tak straszliwe, że nie mamy odwagi szczegółowego opisania ich naszym słuchaczom. Tyle tylko można powiedzieć, że kobiety

i dziewczęta były gwałcone przez całe gromady zbirów. Wiele dziewcząt mimowolnie stało się matkami podczas gdy inne zostały zamęczone na śmierć przez czerwonych diabłów.

Po portugalsku, 10.V. godz.19.45.
Sprawozdanie .. karza rumuńskiego z odkryć w lasku katyńskim.

Po rosyjsku, 10.V. godz.09.15.
Krwawy rząd sowiecki ma na sumieniu jeszcze jedną ofiarę. Zginął metropolita Krzemieńca Aleksy. Jak w masakrze katyńskiej tak i w tym przejawiła się cała zbrodniczość władców bolszewickich. Po niebywałym prześladowaniu księży i wiernych, po cynicznej kampanii antyreligijnej prowadzonej z rozkazu Żyda Jarosławskiego, Stalin oświadczył, że w Sowietach istnieje wolność religji, a to dla uspokojenia religijnych faryzeuszów w Anglii i Ameryce. Nie przeszkodziło to jednak bolszewikom w okrutnym terroryzowaniu wiernych, a zwłaszcza kleru w miejscowościach, które przejściowo ponownie zajęli. Stwierdzono, że czekiści krzyżowali duchownych na drzwiach cerkwi i znieważali Domy Boże robiąc w nich składy i stajnie. Oto prawdziwe oblicze stalinowskiej wolności religji. Żydobolszewizm nigdy nie zawrze pokoju z wiarą w Chrystusa i Boga, gdyż oznacza to śmierć dla sług żydowstwa światowego. Aleksy był szczególnie znienawidzony przez bolszewików, gdyż przez długi czas przebywał pod ich rządami i znał wiele ze straszliwej prawdy. Jego autorytet wśród wiernych, działalność i poświęcenie w walce z wrogami kościoła były wbyt oczywiste. Trzeba więc było go usunąć. Dokonali tego agenci bolszewiccy.

TRANSOCEAN, po angielsku, 10.V.
Godz.10.04.
Donoszą ze Sztokholmu, że "Norbottenskuriren" dowiaduje się z Londynu, że polski rząd emigracyjny jest przedmiotem ciągłego nacisku, ze strony swych demokratycznych sojuszników i są oznaki, że opuszczony przez swych "przyjaciół", w końcu ulegnie i zgodzi się na daleko idące ustępstwa wobec Sowietów.

Godz.11.25.
Donoszą z Tokjo, że zdaniem dziennika "Mainichi" oświadczenie Stalina złożone dziennikarzom brytyjskim i amerykańskim, że jest zwolennikiem stworzenia silnej Polski nie może zmienić faktu, że Polacy nigdyby nie dostali z powrotem obszaru zabranego przez Sowiety. Sowiety nie zamierzają zwrócić Polakom zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi. Zwraca się uwagę, że nietylko Prawda podkreśliła iż Rosja Sowiecka nie zniosłaby interwencji trzeciego mocarstwa w sprawie zachodnich granic Rosji, ale i sam rząd sowiecki za pośrednictwem agencji Tass ogłosił, że rezygnacja Polaków z zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi, byłaby warunkiem wstępnym dla przywrócenia dobrych stosunków sąsiedzkich między Polską a Rosją Sowiecką. Dla Polaków ten rozwój wypadków jest tym boleśniejszy, że w przeszłości zawsze wierzyli, iż mogą polegać na poparciu brytyjskim w rozwiązywaniu wszystkich zagadnień ich narodu."Mainichi"podkreśla, że rząd polski w żadnej postaci nieby nie osiągnął tak długo, jak długo nie zgadzałby się z życzeniami Rosjan. Teraz w Polsce i we wszystkich krajach, które przyłączyły się do Anglii powinnyby otworzyć się oczy i powinno się zrozumieć, że na W.Brytanii kraje te mogą polegać tylko tak długo, jak długo ich interesy pokrywają się z brytyjskimi.

Godz.13.30.
Donoszą ze Sztokholmu : omawiając konflikt między rządami sowieckim i polskim poniedziałkowy Arbetaren, organ lewego skrzydła socjal-demokracji pisze o "brutalności i oszukańswie Związku Sowieckiego w stosunku do Polski" i porównuje tą postawę z postawą Niemiec. Zdaniem dziennika Niemcy znaleźli się w Polsce jako otwarci i jawni wrogowie, będący w wojnie z krajem, który podbili. Z drugiej strony

Rosjanie głosili przyjaźń dla Polski, której przyrzekali utworzenie ustroju socjalistycznego po wyzwoleniu z jarzma niemieckiego. Okazało się jednak, że taki ustrój nie oznaczał tego czego sami Polacy pragnęli lecz tylko to, co podyktowały Sowiety. Dziennik pisze dalej, że podczas gdy Niemcy nie myśleli nigdy o robieniu z Duńczyków i Norwegów poddanych niemieckich - rząd sowiecki skorzystał ze swego panowania we wschodniej Polsce dla pozbawienia Polaków wolności i uczynienia z nich poddanych rosyjskich. Dziennik kończy stwierdzeniem, że cała postawa rządu sowieckiego wobec Polski jest obrzydliwa i całkowicie sprzeczna z zasadami wolności i demokracji głoszonemi przez mocarstwa sprzymierzone.

BERLIN DNB 10.5. godz.18,53 po niemiecku.
Korespondent dyplomatyczny DNB pisze:Przemówienia wygłoszone na kongresie panslawistycznym w Moskwie wskazują, że jest to instrument imperjalizmu Rosji Sowieckiej. Punktem szczytowym przemówień była w każdym z nich gliryfikacja Stalina, którego o głoszono za protektora swiata słowiańskiego. W zgodzie z tym motto kongresu brzmi:"Unja Słowian wszelkich wyznań religijnych zlanych w jeden naród". Ten kongres jest zdecydowanie instrumentem politycznym bolszewizmu, gdyż żąda by wszyscy Polacy zerwali z tymi, którzy zdradzili naród polski. Jasnem jest wobec tego, że Stalin ostatecznie usunął byłych protegowanych Anglji i Stanów reprezentowanych przez Sikorskiego w Londynie. Zapewne ma już w kieszeni zgodę Angji i Stanów na swe imperjalne plany w Europie ukryte pod postacią panslawizmu. Poczynania bolszewickie w Bułgarji, które przejawiły się w postaci szeregu mordów politycznych zostały wydobyte na jaw przez oświadczenie kongresu, który ogłosił Bułgarję za członka rodziny narodów słowiańskich, który musi prowadzić wspólną walkę o powszechną wolność wszystkich Słowian pod przywództwem Rosji. Tak jak kongres panslawistyczny jaki odbył się niedawno w Montewideo - kongres obecnie obradujący w Moskwie przez wysłanie adresów uznania do Prezydenta Stanów zdaje się uważać za rzecz pewną, że Roosevelt uznaje wszystkie obszary zajęte przez Słowian za specjalną sferę wpływów bolszewickich. Milczenie polityków Waszyngtońskich w sporze między Moskwą a Polakami w Londynie popiera pogląd Moskwy, że Stalin, gdy tylko zechce będzie miał wolną rękę w swych poczynaniach politycznych.

BERLIN NPD po niemiecku,11.5.godz.15.00
Transmisja rozpoczęła się uwagą:"Widocznie dziś mymą spokojny dzień.- W tej chwili doręczono nam trochę materjału".
Budapeszteński "Uj Magyarsag" donosi, że profesor Orsos miał odczyt na temat swoich przeżyć w Katyniu, wobec grona wybitnych lekarzy niemieckich i węgierskich. Profesor podkreślił, że u wszystkich odkopanych ofiar stwierdzono strzały w tyle głowy i zademonstrował czaszkę, przywiezioną z Katynia, która była czaszką byłego polskiego lekarza wojskowego. Jak stwierdzono kula którą zastrzelono jednego oficera przeszła przez ciało innego i wyciągnięto stąd wniosek, że egzekucje odbywały się prawdopodobnie w grobach. Katom chodziło o zaoszczędzenie trudu zaciągania zwłok zamordowanych z miejsca egzekucji do grobow.Odczyt zrobił na słuchaczach wstrząsające wrażenie.
Poświęcono długie wspomnienie pośmiertne zmarłemu w dniu 9 b.m. generałowi piechoty hr.Brockdorff-Ahlefeldt. W czasie polskiej kampanji generał dowodzi 23 dywizją piechoty.
Według doniesień z Baranowicz rozbudowa szkolnictwa w Generalnym Komisarjacie Białorusi postępuje intensywnie naprzód. W samych tylko Baranowiczach otwarto w szkołę handlu i administracji, szkołę techniczno-zawodową i seminarjum nauczycielskie. W styczniu rozpoczęto naukę w progimnazjum, a ostatnio średnia szkoła lekarska zakończyła trzeci kurs.
Ogród botaniczny w Krakowie produkuje obecnie jarzyny i rośliny lekarskie, które dostarcza dla szpitali. Uprawa obejmuja większą część ogrodu.

WROCŁAW po angielsku, 9. 5. godz. 23,30.
Donoszą z Bagdadu, że oficerowie wojsk polskich tam stacjonowani utworzyli komitet pod przewodnictwem generała Paszkiewicza, którego celem ma być próba uzyskania zwolnienia z ZSRR Polaków przetrzymywanych tam przez władze bolszewickie, a co do których losu trudno było uzyskać jakiekolwiek dokładniejsze wiadomości. Liczba Polaków łącznie z kobietami i dziećmi wywiezionych do Rosji Sowieckiej po najeździe Polski przez armię czerwoną w roku 1939 wynosiła około 1.500.000. Sądząc z okrucieństw katyńskich zdaje się być mało prawdopodobnym, by jakaś znaczniejsza część tych nieszczęśników była jeszcze przy życiu. Według wiadomości nadchodzących do Bagdadu są wciąż jeszcze Polacy, żyjący w granicach ZSRR, ale warunki w jakich przebywają są skrajnie rozpaczliwe. Wobec ujawnionych faktów wskazujących na sposób traktowania Polaków przez Sowiety komitet bagdadzki postanowił, że nigdy już żaden żołnierz polski nie będzie walczyć ramię w ramię z wojskami sowieckiemi. Z drugiej strony bolszewicy głoszą o utworzeniu legjonu czerwonego złożonego z polskich komunistów, a może z jeńców wojennych, którzy przełożyli ten rodzaj służby nad "katynizację".
Najbardziej jednak interesującą stroną wydarzeń w Bagdadzie jest postawa jaką przybrał rząd brytyjski. Anglicy zawiadomili generała Andersa t. zw. dowódcę Polaków na B. Wschodzie, że z najwyższą niechęcią zapatrują się na poczynania komitetu i stanowczo przeciwstawiają się jego mieszaniu się w stosunki anglo-sowieckie. Te zdumiewające oświadczenia zostały złożone na polecenie brytyjskiego Foreign Office, a na żądanie ambasadora sowieckiego w Teheranie. Bolszewicy postanowili traktować komitet jako czynnik wrogi. Trudno jest pojąć jak nawet rząd brytyjski z Churchillem na czele mógł dojść do takiego bezwstydu, by potępiać tych Polaków za dowiadywanie się o rodaków w Rosji Sowieckiej i usiłowanie uzyskania ich zwolnienia. Widz doprawdy dziwi się czy nie zawodzi go pamięć, gdy sobie przypomina, że we wrześniu 1939 dla W. Brytanji pretekstem do rozpoczęcia wojny było to, że uważała za swój święty obowiązek ochronę suwerennej integralności Polski. W tamtych dniach każde żądanie polskie co do najdrobniejszych szczegółów i bez względu na to jak nierozsądne było popierane przez rząd brytyjski jako święte prawo w obronie którego było rzeczą usprawiedliwioną rozpętanie wojny światowej. Gdy zaś dziś pewna liczba oficerów polskich w Bagdadzie zatroskana o los swych braci i sióstr spowodu Katynia wysuwa słuszne żądanie, by ich rodakom wolno było opuścić ZSRR - ogłaszani są przez rząd brytyjski za siewców niepokoju i każe się im trzymać języki za zębami, gdyż inaczej obraziliby Kreml. Ta zasadnicza zmiana w postawie Downing Street ma swe źródło nie w jakichś sprawach związanych z interesami brytyjskimi, ale w związkach jakie istnieją między żydami w Moskwie i Londynie, którzy współdziałają potajemnie aby ukryć przed światem dalsze jeszcze zbrodnie popełnione przez żydowskich komisarzy.

MOSKWA po rosyjsku, 10. 5. godz. 7.00.
Prawda, artykuł wstępny "Do broni Słowianie" /treść jak Kujbyszew po polsku 10. 5. godz. 19.30 w komunikacie popołudniowym z 11. 5./

ANKARA po turecku, 10. 5. godz. 19.15.
Niemiecka machina propagandy w dalszym ciągu pracuje na temat stosunków rosyjsko-polskich. Pod kontrolą niemiecką ukazała się nowa publikacja polska.

TULUZA po francusku 10.5. godz. 23,45
Donoszą z Krakowa, że na liście zidentyfikowanych zwłok w Katyni znajduje się nazwisko aspiranta marynarki Sikorskiego. Prowadzone są badania dla ustalenia czy należy on do rodziny szefa polskiego rządu emigracyjnego w Londynie.

RZYM po włosku 10.5. godz. 13.00
Opinja polska śledzi z wielkiem zaciekawieniem przebieg zatargu między widmowym rządem polskim w Londynie a Kremlem. Omawiając pogłoski, że pod naciskiem anglo-amerykańskim rząd Sikorskiego jest niemal gotów do porozumienia z Moskwą, Nowy Kurjer Warszawski mówi: 12.000 ofiar z Katyni przeciwstawia się takiemu kompromisowi. Wszelki układ, który rzuciłby zasłonę zapomnienia na ich męczeństwo byłby zniewagą niewybaczalną. Dzienniki warszawskie w dalszym ciągu ogłaszają, w miarę posuwania się identyfikacji, codzienne listy nazwisk ofiar z Katyni.
Donoszą ze Stambułu: Wszystkie oddziały wojsk polskich przerzucone przez Anglików na fronty w Afryce Północnej zbuntowały się na znak protestu przeciw solidarności Anglji z Rosją bolszewicką w jej sporze z polskim widmowym rządem. Dowódca tych oddziałów oświadczył, że polskie bataljony powstrzymają się od walki aż dopóki Anglja nie zagwarantuje integralności przedwojennej Polski zgodnie z duchem interwencji brytyjskiej w sprawie Gdańska we wrześniu 1939.

II.

Z NAJWAŻNIEJSZYCH SPRAW ŚWIATA.

CALAIS po angielsku 10.5. godz. 17,30
Znany angielski ekspert morski lord Winster oświadczył, że byłoby za wcześnie mówić o panowaniu Anglików na morzu Śródziemnym. Jego zdaniem będzie ono morzem niczyjem dopóki państwa Osi mieć będą poważne bazy lotnicze na Sycylji i Sardynji. A trzeba pamiętać, że Włosi wciąż mają wielką flotę, i że Niemcy zrobią wszystko by wznowić akcję łodzi podwodnych na morzu Śródziemnym.

HOERBY /Szwecja/ po szwedzku, 10.5. godz. 23.00
Rząd upoważnił sekretarza stanu Dag-Hammarskoeld z Ministerstwa Skarbu do współpracy w planowaniu i koordynowaniu badań nad zagadnieniami gospodarczemi jakie powstaną w przejściowym okresie po zakończeniu wojny.

ANKARA po turecku, 10.5. godz. 19,15
Należy zwrócić uwagę na sytuację polityczną Hiszpanji. Gen. Franco dokonał ostatnio objazdu swego kraju i wygłosił szereg przemówień określających postawę polityczną Hiszpanji.

III.

Ogólne.

ALLOUI po niemiecku, 10.5. godz. 7.00
Statesman and Nation ogłasza list otwarty, którego autor stwierdza że żydzi w Anglji prowokują ludność, mają zawsze pieniądze i, ze szkodą dla ludności nie trudnią się żadną uczciwą pracą.
godz. 12.30.
Włoski rzeczoznawca spraw żydowskich Mastroini ogłosił dokładnie udokumentowaną pracę dotyczącą winy żydów za wybuch obecnej wojny a zatytułowaną "Mars i Israel - o co walczymy".
godz. 20.00
Korespondent wojenny hiszpańskiego dziennika "Hoja de Lunes" stwierdza, że kontynet europejski ma znamiona niezwyciężalności. Państwa Osi mają pełną swobodę ruchów w Europie i szlaki ich dostaw są nie naruszalne. Wał atlantycki długości kilu tysięcy kilometrów chroniony jest przez najbardziej współczesną broń, zaś za nim stoją najlepsi żołnierze świata.

Godz. 22. 00
W Egipskich obozach koncentracyjnych przebywa obecnie z rozkazu Anglików 72 polityków egipskich, a to dlatego, że Anglicy nie poch walają ich postawy politycznej.

WROCŁAW po angielsku, 9. 5. Godz. 23. 30.
Dziennik "Informaciones" podsumowuje opinję Hiszpanji o walce w Afryce stwierdzając, że przy rozpoczęciu nowej fazy wojny Hiszpanie pragną dać wyraz swego podziwu dla wielkiego żołnierza marszałka Romml'a, który przy pomocy małych sił opierał się armjom przeważającym liczebnie dając zadziwiający przykład bohaterstwa i zręczności strategicznej. Dzięki ruchomości Afrika Korps wojska Osi utrzymały się w Afryce o sześć miesięcy dłużej, niż można było przewidywać, dzięki czemu zyskano na cennym czasie.

BRAZZAVILLE II. /Oś/po francusku, 10. 5. godz. 11. 45
Z Londynu donoszą, że belgijski rząd rozważa kwestję założenia protestu przeciw postawie Zjednoczonych Narodów w stosunku do małych narodów.

MOSKWA po rosyjsku, 10. 5.
[illegible]
godz. 11. 00. W rejonie Ałma-Ata wykryto złoża uranu.
godz. 17. 00. Krótkie sprawozdanie z wiecu wszechsłowiańskiego.
godz. 18. 20. Wysokie wartości marynarzy sowieckich w działaniach zaczepnych.
godz. 18. 30. Przemówienie Aleksandrowa do armji czerwonej na temat: Wojna z bandytami faszystowskiemi jest wojną ludu.